



mgr inż. Helena Musatowa

WYWIAD: Hrabia Adam Benedykt Bisping o swojej babci, która wychowała się na zamku w Lubowli

Zaktualizowano: 8 listopada 2021 r

Przedstawiciele mieszkających w Polsce potomków rodu Zamoyów byli także obecni na premierze nowej książki Zamoyská nevesty spod pióra Kataríny Chapius Šutorovej na zamku w Lubowli, jeden z nich, hrabia Adam Benedykt Bisping, wspominał swoich słynnych przodków.



Uczestniczył także we współpracy z autorem przy przekazywaniu ważnych wspomnień i fotografii. Nowa książka przedstawia ród Zamoyów, którego historia sięga połowy XV wieku i który był jednym z sześciu najważniejszych rodów w Polsce i miał znaczący wpływ na naszych północnych sąsiadów. Autor przypomina, że w ciągu 62 lat aktywnej realizacji w Starej Lubowni i Wyżnych Rużbachach członkowie rodziny pozostawili znaczące ślady dla następnych pokoleń, które można podziwiać do dziś, a nasz region odwiedzały ważne osobistości i królewskie wysokości. Ciekawostką jest, że w rodzinie Andreja Zamoyskiego na przestrzeni 44 lat odbyły się trzy królewskie śluby.



- Musisz być odpowiednio dumny ze swoich przodków. Czy byłeś zadowolony z wydania kolejnej książki autorki? Zawiera również informacje, zdjęcia i dokumenty, które do tej pory nie były tu znane. Jest też pełen osobistych wspomnień...

- Oczywiście, ta nowa książka Zamoyské nevesty i poprzednie Ružbašská kráľovské wesele niosą ze sobą taki powrót do przeszłości i wspomnień z naszymi różnymi krewnymi, ciotkami, wujkami... o czasach, które minęły i o wszystkich ważnych wydarzeniach, które się wydarzyły u nas grała dla rodziny, a która zmieniła Lubovňu i okolice.



Fotografia ślubna hrabiny Marii Józefy Zamoyskiej z pierwszym mężem hrabią Radziwiłłem, który zmarł cztery miesiące po ślubie. Pozostawił po sobie syna Michała.

- W księdze znajdują się również wspomnienia twojej babci Marii Józefy Zamoyskiej, najstarszej siostry najstynniejszego dla nas Jana Zamoyskiego, ostatniego właściciela zamku. Twój pradziadek Andrej miał ośmioro

dzieci z Karoliną de Bourbon, księżniczką Królestwa Obojga Sycylii i twoją babcią, z których dwoje wyszło za mąż za dwory królewskie... Dyrektor Muzeum Lubowniańskiego przywitał cię słowami Witaj w domu . Czuliście to połączenie?

- Nasza rodzina związana jest z pradziadkiem Andrejem, który przybył tu w 1882 r., tu urodził się jego pierworodny syn František, tu pochował syna, który urodził się w Krakowie i miał zaledwie kilka godzin... Tu mieszkali i moja historia jest również silnie związana z jego najmłodszym synem Janem, który był żonaty z Isabellą de Bourbon, infantką hiszpańską, która mieszkała tu aż do wojny, więc czuję bliskość tego wszystkiego.

Moja babcia pisze we wspomnieniach, że spędziła tu najlepsze lata swojego życia i to nie tylko dlatego, że powietrze było doskonałe. Ich pobyt w tym regionie przeplatał się z pobytem w rodzowym majątku na Podzamczy. Mieszkali tam przez pół roku i na pół roku przyjechali na Spisz na Słowację. To była część ich życia.



Babka hrabiego Adama Benedykta Bispinga, najstarsza siostra Jana Zamoyskiego, ostatniego właściciela zamku Lubownia, sfotografowana w 1906 roku.

Ty i Twoja rodzina pomagacie muzeum nie tylko przekazując informacje i zdjęcia, ale także użyczając cenne zabytki. Niedawno podarowaliście Starej Lubovnej rzadką księgę ślubów Jana i Izabeli z 1929 roku, która jest wystawiona w pokoju księżniczek.

- Otrzymałem od Janki Czerneczki, podkomorzego Zamoyskich, księgę pamiątkową ze ślubu Jana Zamoyskiej i Izabeli de Burbon z nazwiskami uczestników ich małżeństwa i gratulacjami. Długo leżał w szufladzie, a potem rozmawiałem z dyrektorem muzeum i obsługą, że może mieć największe znaczenie, jeśli tu będzie i ludzie będą na to patrzeć. I to jest wyeksponowane i są pozytywne reakcje, a to jest ważne.

Twoja babka Mária Jozefa Bispingová z domu Zamoyská miała liczne potomstwo. Czy spotkałeś

też księżniczkę Carmen, która niedawno zmarła i była dosłownie opiekunką rzadkiego rodzinnego archiwum, które przekazała autorce książek do badań?

- Najlepsze kontakty mieliśmy z ciocią Carmen i jej bratem Ferdynandem de Bourbon, jej matką Karoliną de Bourbon - Siciles była siostrą mojej babci. Mieszkali na południu Francji i tam spędziliśmy wiele wakacji nad morzem. To były dobre czasy. W jej domu zachowało się najwięcej zabytków rodzinnych, które udało się uratować, bo wiele pomników zniszczono w czasach komunizmu. Jest jeszcze wiele wspomnień, które nie zostały opublikowane, wiele tematów związanych z zamkiem Lubovňa. Autor obiecał trzecią książkę, więc wierzę, że wszyscy będziemy zadowoleni.



Hrabina Zamoyska ze swoim drugim mężem hrabią Bispingiem i ich 10 z 13 dzieci. Miała jednego syna z pierwszym mężem, który urodził się po śmierci ojca.

fot. ĽMS, z książki Zamoyské nevesty

Artykuł ukazał się w Ľubovnianske noviny nr. 41 (3 listopada 2021)